

W porcie gdyńskim



Za kilka dni premiera „WESELA”

Najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu Teatr im. Al. Węgierki wystąpi z premierą „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

Jak wiecie niesie — reżyseria Ireny Górskiej wniesie coś nowego, odkrywczego do tradycyjnej interpretacji tego utworu.

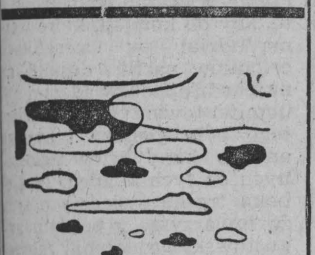
Trudno sprawdzić w jakim stopniu te pogłoski są prawdziwe. bowiem o dostaniu się do teatru od strony kulis nie ma co narzyć. Od rana do wieczora trwają próby i gorączkowe „ostatnie pociągnięcia pędzlem”.

Tym niecierpliwiej oczekiwaliśmy premiery, i ostatecznie się z pewnością dużym wydarzeniem kulturalnym w Białymstoku, (s)

900 tys. choinek otrzymamy na święta

WARSZAWA (PAP) 19. 11. Począwszy od 5 grudnia br., okręgowe przedsiębiorstwa handlu opałem rozpoczną w całym kraju sprzedaż choinek świątecznych. Na tegoroczne święta Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zobowiązało się dostarczyć na rynek ogółem ponad 900 tys. drzewek świerka i jodły. Będą to drzewka nie nadające się do hodowli, bądź też pochodzące ze specjalnie w tym celu prowadzonych plantacji.

POGODA



DZIŚ zachmurzenie duże, spadek temperatury, rano zamglenia. Temperatura minimalna od minus 7 do minus 1 stopnia, maksymalna od minus 4 do plus 1 stopnia. Wiatry słabe, wschodnie.

JUTRO zachmurzenie duże, ochłodzenie.

Rozmowa N. S. CHRUSZCZOWA z korespondentem „United Press”

(skrót)

MOSKWA (PAP) 19. 11.

W dniu 14 listopada br. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow odbył rozmowę z głównym korespondentem United Press w Moskwie, Henry Shapiro. Poniżej podajemy streszczenie rozmowy na podstawie tekstu ogłoszonego przez agencję TASS.

Na wstępie Shapiro zapytał o najbliższą perspektywę rozwojową ZSRR w dziedzinie politycznej, kulturalnej i struktury państwowej pod kątem widzenia zachodzących w nich zmian.

Na pytanie to N. S. Chruszczow oświadczył, że gospodarka ZSRR rozwija się bardzo pomyślnie i obecnie powstały jeszcze większe możliwości dalszego rozwoju ekonomiki, podniesienia stopy życiowej ludności. Wiąże się to z dokonaną niedawno reorganizacją zarządzania w przemyśle i budownictwie oraz rozszerzeniem uprawnień republik związkowych i władz lokalnych.

Korespondent amerykański zadał następnie pytanie dotyczące teorii stopniowego obumierania państwa.

Zdaniem N. S. Chruszczowa, proces ten właściwie już się zaczął. W toku rozwoju państwa radzieckiego zmieniają się funkcje władzy państwowej, ulegają zmianom niektóre organa przymusu. Pierwszy sekretarz KC KPZR wskazał m. in. na spadek ilości przestępstw politycznych w ZSRR podkreślając, że ostatnio wśród ludzi, którzy ponieśli zasłużoną karę za działalność antyradziecką,

znaczna część stanowią agenci przerzuceni do ZSRR z zewnątrz. Powołując się na tezy W. Lenina o państwie, sformułowane w jego pracy „Państwo i Rewolucja”, N. S. Chruszczow stwierdził, że państwowy aparat przymusu będzie stopniowo obumierał i w końcu zaniknie, podobnie jak zaniknie samo państwo. Stwierdził, że stopniowo, na jednym z etapów rozwoju społeczeństwa komunistycznego, Proces obumierania państwa — kontynuował N. S. Chruszczow — w dużej mierze zależy od sytuacji międzynarodowej.

Kolejne pytanie H. Shapiro dotyczyło możliwości powstania w ZSRR różnych szkół i prądów w literaturze i sztuce.

N. S. Chruszczow wyjaśnił przede wszystkim swemu rozmówcy, że kierunek literacki czy artystyczny jest odzwierciedleniem interesów określonych warstw ludności. W ZSRR — powiedział Chruszczow — istnieje jednolite społeczeństwo socjalistyczne, toteż przedstawiciel literatury i sztuki nie odczuwają potrzeby tworzenia rozmaitych zwalczających się nawzajem kierunków.

Nawiązując do znanego oświadczenia Chruszczowa, iż w ciągu najbliższych 15 lat

ciąg dalszy na str. 4

W przyszłym roku poczta będzie miała helikopter

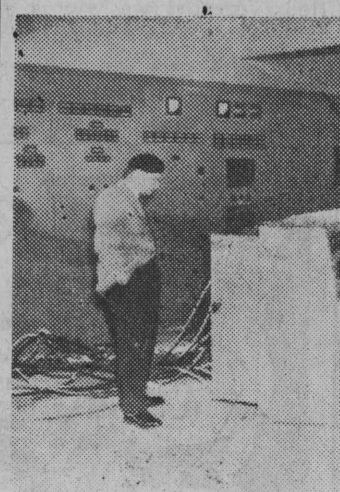
Jak informowaliśmy, już w przyszłym roku nad naszym województwem będzie latał helikopter. Otrzyma go białostocka poczta dla przewożenia przesyłek do północnych powiatów — oleckiego, gódnickiego i suwalskiego.

Warto dodać, że tego rodzaju komunikacja posługiwać się będą poczty tylko dwóch województw w kraju — białostockiego i rzeszowskiego.

W plenarnych obradach KP

PZPR w Zambrowie udział

W instytucie badań jądrowych



Jeszcze w bieżącym roku spodziewać się należy przeprowadzenia pierwszych doświadczeń w Ośrodku Badań Jądrowych w Bronowicach pod Krakowem. Bieżące prace koncentrują się wokół wykończenia urządzeń cyklotronu. NA ZDJĘCIU: kontrola urządzeń pulpitu sterowniczego cyklotronu.

Naczelną troską - czystość szeregów

Wczoraj odbyły się plenarne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR w Białymstoku, Zambrowie, Wysokim Mazowieckiem, Hajnówce, Gódnym i Augustowie.

Poniżej zamieszczamy informacje z odbytych we wtorek plenarnych posiedzeń KP.

BIAŁYSTOK

Przy prawie pełnej frekwencji członków Komitatu i zaproszonych gości odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie KP PZPR w Białymstoku.

Referat na temat aktualnej sytuacji w białostockiej powiatowej organizacji partyjnej wygłosił sekretarz KP PZPR, tow. Włodzimierz Prokopczuk. Następnie zebrani zapoznani zostali z instrukcjami KC PZPR w sprawie weryfikacji członków partii oraz z planem przeprowadzenia weryfikacji w powiatowej organizacji partyjnej.

Przed przystąpieniem do dyskusji, plenum powołało 13-osobową Komisję do Walki z Korupcją i Nadużyciami, na czele której stanął sekretarz KP — Włodzimierz Prokopczuk.

W dyskusji wzięło udział 12 towarzyszy. Mówili oni głównie o konieczności wnikliwego przeprowadzenia kampanii weryfikacyjnej, poruszyli problemy związane z zagadnieniami stosunku partii do religii, dyscypliny partyjnej itd. W dyskusji znaleźli również oddźwięk sprawy młodzieży oraz problemy organizacyjne.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji, biorący udział w obradach plenum, I sekretarz KW PZPR, tow. Arkadiusz Łaszewicz. (wb)

ZAMBRÓW

W plenarnych obradach KP PZPR w Zambrowie udział

A. Novotny prezydentem Czechosłowacji

PRAGA (PAP) 19. 11.

We wtorek 19 bm. Zgromadzenie Narodowe CSR na wniosek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komitetu Centralnego Frontu Narodowego obrало jednomyślnie Antonína Novotného

prezydentem Republiki Czechosłowackiej. Tym samym połączone zostały funkcje prezydenta republiki i pierwszego sekretarza KC KPCz.

Uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego odbyła się w historycznej sali wladyslawowskiej zamku praskiego w obecności bawiących w Pradze delegacji zagranicznych, w tym delegacji polskiej z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele i delegacji radzieckiej z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowem na czele.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 19. 11.

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na wniosek ministra Finansów Rada Ministrów podjęła trzy uchwały rozszerzające kompetencje i uprawnienia finansowe przedsiębiorstw państwowych.

Ponadto Rada Ministrów rozpatrywała i zatwierdziła zgłoszone przez ministra Obrony Narodowej dwa projekty ustaw: o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin i o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych. Oba te projekty ustaw zostaną przesłane Sejmowi do rozpatrzenia.

O obrotach sputników

MOSKWA (PAP) 19. 11.

Do godz. 4 — 19 listopada br. drugi sztuczny satelita Ziemi dokonał 222 obroty wokół kuli ziemskiej. Pierwszy sputnik dokonał do tego czasu 682 obrotów, a jego rakieta nośna 687 obrotów.

Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela Społeczeństwo - swemu wychowawcy

Rola nauczyciela w społeczeństwie nie trzeba właściwie dużo mówić. Na każdym niemal kroku słyszymy: odpowiedzialna praca, wychowawca społeczeństwa, przyszłość narodu w rękach nauczyciela itp. itd. Sęk w tym, że nie zawsze za słowami idą czyny. Spotykamy się z wypadkami podrywania autorytetu nauczyciela przez rodziców i to na oczach uczniów, o absolutnym braku troski o sprawy szkoły i nauczyciela ze strony ludzi, w ręce których złożono sprawy gromady, miasta, powiatu.

To wszystko poważnie utrudnia nauczycielowi jego pracę. Czy tak być powinno? Nie, i jeszcze raz nie. Nauczyciel, człowiek, w ręce którego składamy w dużej mierze los własnych dzieci, musi znaleźć w rodzicach, w całym społeczeństwie przyjaciół, pomocników w pracy nad kształtowaniem przyszłego społeczeństwa.

Na sierpniowej, światowej konferencji nauczycielskiej, odbytej w br. w Warszawie padła propozycja, aby rokrocznie, w dniu 20 listopada obchodzić Dzień Karty Nauczyciela, dzień, poświęcony nauczycielowi, jego sprawom i jego pracy. Propozycja przyjęta została entuzjastycznie i oto dziś, w dniu 20. XI myślimy nasze kierujemy w stronę tych, na barki których nałożyliśmy tak odpowiedzialne zadania.

Co to jest Karta Nauczyciela, skąd się wzięła i co daje nauczycielowi?

Na kongresie UNESCO w Paryżu w roku 1945 delegacja polska wystąpiła z propozycją opracowania dokumentu, który by określał warunki pracy szkoły, pozycję szkoły i nauczyciela w poszczególnych społeczeństwach i ustrojach, zadania nauczyciela, jego prawa i obowiązki. Niestety, do opracowania tego dokumentu doszło w wiele lat później. Dopiero w roku 1953 na Międzynarodowej Konferencji Nauczycielskiej w Moskwie uchwalono Kartę Nauczyciela. W sposób bardzo ogólny Karta formułuje podstawowe obowiązki nauczyciela i szkoły, prawa i przywileje, jakie im z racji odpowiedzialnej roli przysługują. Ponieważ Karta przyjęta została przez nauczycieli wszystkich krajów, niezależnie od ustrojów, warunków itp. — wiele z jej artykułów jest już np. dla nas nieaktualnych (np. sprawa dyskryminacji, prawa do wakacji itp.).

Natomiast art. 1 mówiący, że „Podstawowym obowiązkiem nauczyciela jest...” (ciąg dalszy na str. 2)

NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA

A jednak sputniki będą wracać na Ziemię

MOSKWA. — Korespondent PAP w Moskwie red. Majczak donosi:

Powszechnie już wiadomo, że „Lajka” nie wróci na Zi-

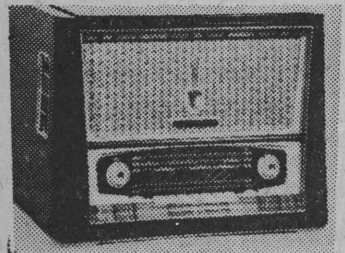
Spojrzenie w kosmos

W Anglii dobiegają obecnie końca prace przy budowie jednego z największych radioteleskopów świata. Radioteleskop przeznaczony do prowadzenia obserwacji astronomicznych waży 2 tysiące ton. Umożliwi on spojrzenie w kosmos na odległość... 1.000 milionów lat świetlnych.

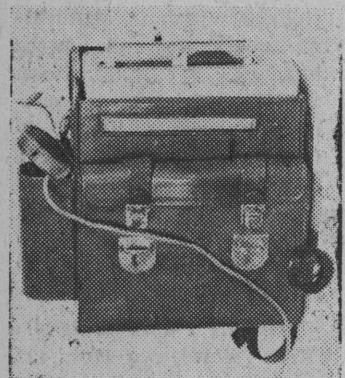
Jeden dla wszystkich

Włoski inżynier, Badovici, proponuje wprowadzenie poważnych zmian w wyposażeniu okrętów pasażerskich w środki ratunkowe. Zamiast wielu łodzi ratunkowych bezpieczeństwo pasażerów i załogi zapewnić ma jeden kuter umieszczony w dziobowej części okrętu. Do statku ratunkowego, który w normalnym czasie wykorzystany jest na pomieszczenie dla załogi, prowadzi system ogólnodostępnych korytarzy połączonych z kajutami pasażerskimi. W chwili niebezpieczeństwa, po zajęciu miejsc przez pasażerów i załogę, kuter ratunkowy spuszcza się na wodę przez naciśnięcie odpowiedniego guzika.

Nowości radiotechniki węgierskiej



Odbiornik radiowy, model nie znany dotychczas w Polsce.



Reporterski magnetofon o wadze 5,5 kg.

mię. Nie oznacza to jednak, że taki sam los spotka następnego pasażera nowego „sputnika”.

Dziennik „Sowietskaja Rossija” donosi, że uczonych radzieckich nie zadowala już wyniki pomiarów i obserwacji, uzyskane ze „sputników” przy pomocy urządzeń telemetrycznych. Dane te są niezwykle cenne, ale jednak w pewnej mierze ograniczone. Uczeni pracują obecnie nad tym, aby wysłać w przestrzeń takie „sputniki” które z całą aparaturą naukową i całym ekwipunkiem wrócą na Ziemię.

Autorzy artykułu — A. Kozgik i A. Kubanski twierdzą, że pomyślnie wypuszczenie dwóch radzieckich sztucznych satelitów Ziemi dowodzi, iż nauka radziecka rozwiąże pomyślnie i ten ważny problem.

Zamiast pędzla - elektryczność

W Gorkowskiej fabryce samochodów rozpoczęto próby malowania nadwozi samochodów „Wolga” przy pomocy elektryczności. Do malowania używa się syntetycznych emalii, a sam proces odbywa się w polu elektromagnetycznym o napięciu 120 tys. V.

Atomowa latarka kieszonkowa

Jedną z amerykańskich firm wyprodukowała ostatnio doświadczenia z atomowymi latarkami kieszonkowymi. Zarówno w takiej latarce zasilana jest przez baterijkę zbudowaną z płytki z substancji radioaktywnej i półprzewodnikowej diody. Obliczono, że siła światła atomowej latarki zmniejszy się dwukrotnie dopiero po upływie 12 lat.

Latające koła

Jeden z najmniejszych helikopterów świata zbudowali konstruktorzy szwajcarscy. „Latające koło” — bo tak nazwano ten odrzutowy śmigłowiec — waży 50 kilogramów i po złożeniu przewozić go można w bagażniku samochodu. Przypomina on swym wyglądem pas ratunkowy.

Świećty dalmierz

Za pomocą świetlnego dalmierza można mierzyć z dokładnością do 8 centymetrów odległość do 17 kilometrów. Przyrząd wysyła sygnał świetlny do przedmiotu, którego odległość chcemy zmierzyć i rejestruje jego odbicie. Zmierzenie czasu upływającego między wysłaniem sygnału a jego odbiciem umożliwia szybkie odszukanie odległości na specjalnej skali przyrządu.

Gazeta sportowa

Bokserzy polscy przybyli do Londynu

LONDYN. — Po 12-godzinnej podróży samolotem w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych przybyli do Londynu bokserzy polscy. Spotkają się oni w środę 20 bm. w słynnej Empire Pool w Wembley z brytyjską reprezentacją W. Brytanii.

Drużyna polska, której przyjazd szeroko reklamowała prasa angielska, a szczególnie „Evening Standard”, „Daily Worker” i „Daily Sketch”, zamieszkała w hotelu Norfolk. Pięściarze polscy, mimo męczącej podróży, nie tracą humoru. „Papa” Starnin poprowadził ich na wycieczkę, piesząc do Hyde Parku, a następnie w godzinach przedpołudniowych 19 bm. zawodnicy polscy odbyli lekki trening. Na ogół wszyscy znajdują się w dobrej formie. Niezwykle kłopoty ze zrzuceniem zbędnej nadwagi mają jedynie Rozpierski i Pietrzykowski. Ale i oni nie tracą humoru. A trener Stamm zapewnia, że wszystko będzie OK.

Zainteresowanie meczem w Londynie, szczególnie wśród zamieszkałych tu Polaków, jest bardzo duże. Naszych pięściarzy odwiedzili m. in.: tenisista Spychała, znany ongiś w Polsce skoczek w dal — Hanke i b. bramkarz krakowskiej Wisły — Gerula.

Prasa londyńska pisząc o meczu przypomina, że Polacy to najlep-

sza stylowo i technicznie drużyna europejska. Wtorkowy „Daily Worker” zamieścił dużą fotografię Dave Stone w jego walce z Drogoszem. Leszek jest zresztą najbardziej popularnym pięściarzem polskim wśród angielskich dziennikarzy.

Zestawienie par na spotkanie Polska — Anglia będzie następujące (na pierwszym miejscu Anglii): Bache — Kukier, Weller — Zawadzki, Cuthbert — Rozpierski, Mc Taggart — Paździor, Stone — Wojciechowski II, Penn — Drogosz, Cunningham — Walasek, Parkinson — Pietrzykowski, Gibbons — Wojciechowski, Thomas — Mańka.

W drugim meczu, w Manchester, drużyna angielska wystąpi w następującym zestawieniu: Bache, Caulfield, Edge, Dunning, Jacobs, Johnson, Wood, Rickwood, Schaw, Edwards.

Siatkarki i siatkarze przed mistrzostwami

Innowacją tegorocznych rozgrywek mistrzowskich w siatkówce żeńskiej i męskiej jest utworzenie III ligi międzywojewódzkiej.

Z Białostockiżny w lidze tej grać będą: kobiety — Ognisko, AZS i Pogoń Łapy, a mężczyźni reprezentować będą: AZS, KS Orzeł i LZS Sokółka.

W klasie A grać będzie w bieżącym sezonie 14 zespołów, w tym 6 żeńskich i 8 męskich. Oto one: kobiety — AKS Białystok, Włókniarz Białystok, AKS Łapy, Ognisko i B. Pogoń i B Łapy, LZS Elk. Mężczyźni — AKS Białystok, Gwardia i B, AZS i B, Wigry Suwałki, Mazur Elk, LZS Boćki, AKS Łapy, Włókniarz Fasty. (u)

15 szczęśliwych wyjedzie do Lipska

Zainteresowanie zbliżającym się trzecim meczem pomiędzy ZSRR i Polską jest w całym kraju olbrzymie. Chętnych na wyjazd do NRD są tysiące, z których niestety, tylko określona ilość zasia- dzie na trybunach lipskiego stadionu. Między innymi z

Przed meczem Polska - ZSRR



Przebywający we Wrocławiu piłkarze polscy pod kierunkiem trenerów Forsysa i Cebuli przeprowadzili treningi przed spotkaniem w Lipsku (24. XI. 57 r.) z drużyną ZSRR.

NA ZDJĘCIU: fragment treningu. Na bramkę strzela Cieślak.

CAF — fot. Kubiak

Opinia sportowa całego kraju żyje wyłącznie zbliżającym się trzecim meczem piłkarskim Polska — ZSRR.

Wszędzie, w kawiarni czy w klubie, przed kinem, czy w miejscach pracy, w szkołach czy internatach, słyszeć można o spotkaniu, które zadecyduje, która z dwóch drużyn, Polska czy Związek Radziecki, zakwalifikuje się do mistrzostw świata w Sztokholmie. Nawet ludzie, którzy dotychczas interesowali się piłką nożną jedynie z przypadku, żyją niedziel- nym spotkaniem.

A tymczasem na wrocławskim stadionie olimpijskim kilkunastu chłopców trenuje z zapałem. Codziennie tysiące wrocławian zasiada na trybunach i ogląda treningi naszych reprezentantów. Kapitan zwiastkowy PZPN pik. Reyman w rozmowie z przedstawicielem PAP wyraził

zadowolenie z formy piłkarzy. Na podkreślenie, jego zdaniem, zasługuje ogromna ambicja i pracowitość wszystkich zawodników przebywających na zgrupowaniu. Między piłkarzami przewidywanymi do pierwszej jednostki, widać rywalizację o miejsce w reprezentacji.

Zainteresowanie niedziel- nym meczem jest olbrzymie także w NRD. Do organizatora spotkania, którym jest miejscowy WKKF, wpłynęło już przeszło 400 tysięcy zaproszeń na karty wstępu. Stadion pomieścić może „zaledwie” 110 tysięcy.

Drużyna radziecka jest już w Lipsku. Jeszcze nigdy piłkarze Kraju Rad nie stali przed tak trudnym zadaniem jak obecnie. To samo odnosi się również do naszego zespołu. Cieszymy się bardzo z tego, że ta drużyna, która postarała się o największą niespodziankę w eliminacjach do mistrzostw świata, jest zespółem polski. Cieszyłbyśmy się jeszcze bardziej, gdyby w niedzielę niespodzianka ta powtórzona została po raz wtóry.

Piłkarze polscy wyjadą do Lipska najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym. W czwartek i sobotę przeprowadzą na miejscu ostatnie treningi a w niedzielę wszyscy białostoczanie przy głośnikach z napięciem słuchać będą transmisji z meczu, który niewątpliwie przejdzie do historii piłkarstwa polskiego. (u)

Nowy rekord świata w skoku w wyż



20-letnia studentka chińska Cheng Feng-yung ustanowiła na zawodach w Pekinie nowy rekord świata w skoku w wyż, uzyskując wysokość 1,77 m.

Fot. — CAF

Porażka piłkarzy ŁKS w Londynie

Pierwszy występ piłkarzy ŁKS w Anglii nie przyniósł im sukcesu. W poniedziałek 18 bm. w Londynie ŁKS przegrał z 2-ligowym West Ham 1:4 (1:1).

nowiła zająć w południe do sklepu i zanieść mężowi śniadanie.

* * *

— Miałem wczoraj dziwną historię — powiedział buchalter Nawrocki do swego kolegi, siedzącego przy sąsiednim biurku. — Wracałem w nocy z tych „nadliczbowek”, może była dwunasta albo coś koło tego — i przechodziłem Nowym Światem obok sklepu komisowego, wiesz, tego dużego z dwoma oknami wystawowymi...

— Wiem, niedaleko Świętokrzyskiej — przytaknął kolega, wspijając cukier do herbaty. — Kupiłem tam kiedyś atrament do wiecznego pióra. Watermanowski.

— No i, proszę cię, idę ulicą i raptem słyszę krzyk.

— Krzyk?

— W każdym razie, zdawało mi się, że to był krzyk. Tak, wiesz, jakiś przytłumiony, okropny... Jakby z wnętrza sklepu czy jeszcze dalej. Mogę wziąć od ciebie trochę cukru, bo zapomniałem kupić?... Dziękuję. Więc przystanę, czekam, może się jeszcze raz odezwie i zorientuję się, gdzie ten ktoś krzyczy. Ale nic już nie było. Stałem, stałem, tylko mi nogi zmarły.

— Może koty się goniły? — kolega stuknął o biurko skorupką jajka na twardo. — One wtedy miauczą i wrzeszczą, jak dziecko.

— W styczniu? To nie marzec.

— Z kotami różnie bywa. Miałem kiedyś kotkę, która trzy razy do roku... Wszystko jej było jedno, marzec czy lipiec.

— I co się z nią stało? — Nawrocki lubił zwierzęta.

— No, w końcu zdechła. Stara już była. Pochowałem ją na działce.

— Ja też miałem kotkę. Szalenie lubiła ryby.

Zaczęli z pasją zagłębiać się w kocie obyczaj.

* * *

Milicjant zbliżył się do trojga bezradnie stojących ludzi i zapytał:

— Czy wchodził już ktoś do sklepu? Co się pani stało?

— Dorzucił szybko, patrząc na kasjerkę.

— Tam... leży ktoś, cały we krwi... Jezus Maria, pełno tej krwi!... Prędko, panie! — pociągnęła go za rękaw — może jeszcze żyje.

Milicjant odsunął ją zdecydowanym ruchem i szeroko otworzył drzwi, wpuszczając strumień światła do mrocznego pokoiku. Teraz wszyscy zobaczyli nieruchomą postać mężczyzny, ubranego w popielaty płaszcz z futrem i leżącego na podłodze. Wokół głowy zakrzepła wielka ciemna kałuża krwi.

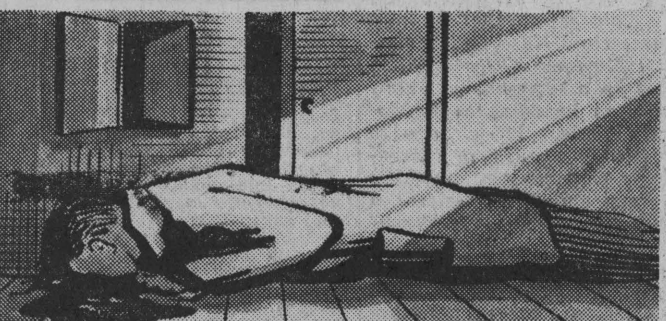
— Kierownik! — krzyknęła kasjerka, zasłaniając oczy. Milicjant ostrożnie zrobił jeden duży krok, pochylił się nad leżącym, przyjrzał mu się szybko i ujął za rękę. Wyczuł słabnięcie kołatanie pulsu. Cofnął się i rozejrzał po zebra- nych.

— Pan jest tu dozorcą, prawda? Niech pan zadzwoni zaraz po karetkę pogotowia. I — jeżeli na ulicy jest jakiś milicjant — niech go pan, tu do mnie ściągnie. Ale żywo! Może da się jeszcze uratować tego człowieka.

Wyjął notes i omył wzrokiem blade, zastraszone twarze.

— Pracownicy sklepu, tak? Pani też? Proszę podać naz- wiska, adresy... pani? — zwrócił się wpięty do kasjerki.

Dozorca, zdemobilizowany podoficer z II wojny, uwiel- biał niezwykle wydarzenia. Dotychczas trafiały mu się w



Wokół głowy zakrzepła wielka ciemna kałuża krwi.

kamienicy co najwyżej bójki małżeńskie i pijatyki. Teraz — była to sprawa poważna. Czuł wzmożoną potrzebę dzia- łania, szukać czegoś czy kogoś, telefonować tu czy tam, aby tylko nie pozostać na boku, jako bierny świadek wypadku. Czytywał wiele powieści kryminalnych i zawsze zazdrościł detektywom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ANNA KLÓDZIŃSKA ZŁOTA BRANSOLETA

Rys. J. Lengiewicz

Andrzej Zadrozny, kierownik sklepu komisowego, udaje się w noc do sklepu przypuszczając, że zastanie tam swego współnika od „lewych” interesów — ekspedienta Cichonia.

Nazajutrz rano dozorca oraz pozostali personel sklepowy nie może doczekać się przyścia kierownika z kluczami. Nagle okazuje się, że klódka na drzwiach jest nie zamknięta. Padają przypuszczenia, że do sklepu zakradł się w nocy złodziej. Przybywa zawiadomiony milicjant. Tymczasem w mieszkaniu Zadroznego...

— Mamo, kiedy tatuś wyszedł? — zapytała Joanna, przecierając zaspane oczy i zatrzymując zdziwiony wzrok na pustym tapczanie ojca. Stała we drzwiach i rozkręcała papiloty z białych tasiemek.

— Nie wiem, dziecko — odparła z kuchni Maria, również zdziwiona tym bardzo wczesnym wyjściem męża z domu, a w dodatku bez śniadania. Nigdy mu się to jeszcze nie zdarzało. — Pewnie przypomniał sobie, że ma coś pilnego do załatwienia przed pójściem do sklepu.

— A ja nie słyszałam, jak wychodził... a przecież nie śpię już od szóstej... albo od piątej — mamrotała, przeciągając się jak kotka.

— Ech, przecież! — zachnęła się Maria. — Spałaś jak suseł aż do wpół do siódmej. No, ubieraj się, bo się spóźnisz do szkoły.

Przystanęła zamyślona nad stołem, nakrytym do śniadania. Potem ukroiła parę kawałków chleba, posmarowała, obłożyła wędliną i zawiązała w papierowe serwetki. Posta-